

Rosyjski „zwrot na Wschód”?

Witold Rodkiewicz

W zeszłym tygodniu rosyjscy przywódcy uczestniczyli w szeregu wielostronnych spotkań na najwyższym szczeblu w regionie Azji i Pacyfiku. Prezydent Władimir Putin w trakcie trzydniowej oficjalnej wizyty w Singapurze (13–15 listopada) wziął udział w szczycie Rosja–ASEAN (14 listopada), a następnie w Szczycie Wschodnioazjatyckim (15 listopada). Natomiast premier Dmitrij Miedwiediew uczestniczył w dorocznym szczycie forum APEC (Asia-Pacific Economic Cooperation) w dniach 17–18 listopada. Na szczycie Rosja–ASEAN podpisane zostały dwie deklaracje: o podniesieniu relacji Rosja–ASEAN do poziomu strategicznego partnerstwa oraz o współpracy w zakresie bezpieczeństwa użytkowania technologii informacyjno-komunikacyjnych. W Singapurze Putin odbył także szereg dwustronnych spotkań z przywódcami najważniejszych państw azjatyckich: Chin, Japonii, Indii, Korei Południowej, Indonezji i Tajlandii. Położył także kamień węgielny pod budowę rosyjskiego centrum kulturalnego i cerkwi prawosławnej.

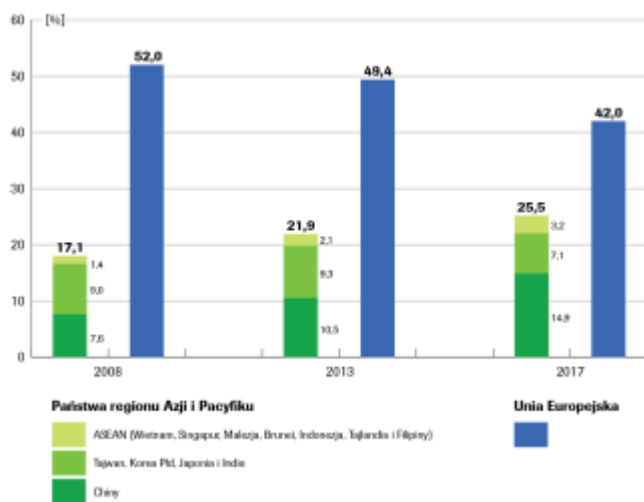
Komentarz

- Udział rosyjskich przywódców w wielostronnych spotkaniach azjatyckich liderów był przede wszystkim demonstracją polityczną. Miał pokazać rosnące zaangażowanie Rosji w sprawy azjatyckie oraz przekonać zachodnich partnerów – zwłaszcza w Unii Europejskiej – że Rosja ma atrakcyjnych partnerów gospodarczych w Azji i że kontynuacja zachodnich sankcji będzie skutkować jedynie dalszą reorientacją rosyjskich więzi gospodarczych z Europy ku Azji. Jednak w Azji rosyjskie elity władzy nie mogą liczyć na uprzywilejowane traktowanie. Znamienna w tym kontekście była reakcja premiera Singapuru Lee Hsien Loonga na zachowanie prezydenta Putina, który spóźnił się na spotkanie bilateralne zaplanowane na 13 listopada. W odróżnieniu od przywódców zachodnich, którzy w podobnych wypadkach zwykle cierpliwie czekają na prezydenta Rosji, singapurski premier przeniósł spotkanie na następny dzień.
- Udział państw azjatyckich w handlu zagranicznym Rosji istotnie wzrósł między rokiem 2013 a 2017 z 21,9% do 25,5%, podczas gdy udział Unii Europejskiej spadł z 49,4% do 42%. Stopniowy wzrost udziału Azji w kontaktach gospodarczych Federacji Rosyjskiej zauważalny był jednak już przed wprowadzeniem przez Zachód sankcji wobec Rosji. Tendencja ta pojawiła się w okresie kryzysu gospodarczego w latach 2008/2009 – jeszcze w roku 2008 udział państw azjatyckich wynosił 17,1%, a UE 52%. Reorientacja odbywa się głównie za sprawą wzrostu obrotów handlowych Federacji Rosyjskiej z Chinami, udział których wzrósł z 7,6% w 2008 roku do 10,5% w 2013 i 14,9% w roku 2017. W tym samym czasie udział państw ASEAN zwiększył się z 1,4% w 2008 do 2,1% w 2013 i

3,2% w roku 2017.

- Oba azjatyckie szczyty stały się sceną starcia amerykańsko-chińskiego, będącego przejawem trwającej wojny handlowej między Waszyngtonem i Pekinem. Stawką w niej jest kształt przyszłego systemu handlu międzynarodowego w regionie Azji i Pacyfiku, a być może nawet w skali globalnej. W tej rozgrywce, jak wskazywały na to wypowiedzi prezydenta Putina i premiera Miedwiediewa, Rosja zajmuje zdecydowanie antyamerykańskie stanowisko, przypisując Waszyngtonowi całą winę za obecny konflikt i pozycjonując się w roli obrońcy liberalnego porządku handlu międzynarodowego.
- Konkretną zdobyczą dyplomacji rosyjskiej była zgoda premiera Japonii, *Shinzō Abe*, ogłoszona po spotkaniu bilateralnym z Putinem 14 listopada o przyjęciu przez Japonię za podstawę rozmów o uregulowaniu konfliktu wokół Wysp Kurylskich „deklaracji z 1956 roku”. Według tego dokumentu Związek Sowiecki zobowiązywał się, po zawarciu traktatu pokojowego z Japonią, do przekazania Japonii jedynie dwóch (i to mniejszych – stanowiących ok. 10% spornego obszaru) z czterech spornych Wysp Kurylskich. Deklaracja ta została następnie zdezwuowana najpierw przez Japonię, a następnie przez Związek Sowiecki. Do tej pory Tokio uzależniało zawarcie traktatu pokojowego (a nieformalnie – znaczący wzrost japońskiego zaangażowania we współpracę gospodarczą z Rosją) od zwrotu wszystkich czterech wysp. Według japońskiej prasy premier Abe obiecał także wykluczyć stacjonowanie na odzyskanych przez Japonię wyspach wojsk amerykańskich, co jest zgodne z rosyjskim stanowiskiem (natomiast według porozumienia sojuszniczego z Japonią Stany Zjednoczone mają prawo do rozmieszczania swoich baz na całym terytorium Japonii). Strona rosyjska zareagowała na te pryncypialne ustępstwa premiera Abe w sposób, który wskazuje na chęć dalszego twardego targu o warunki uregulowania sporu. Trwające od dwóch lat rosyjsko-japońskie rokowania o wszczęciu wspólnej działalności gospodarczej na spornych wyspach utknęły w martwym punkcie prawnoproceduralnym, toteż można mieć wątpliwości, czy ustępstwa premiera Japonii doprowadzą do zmiany dotychczasowego rosyjskiego stanowiska, w praktyce sprowadzającego się do odmowy przekazania wysp Japonii.

Reorientacja kierunków wymiany handlowej Rosji, 2008–2017



Źródło: Federalna Służba Celną FR, www.customs.ru